

# Izabella Migal

---

## "Człowiek - strzęp przegranej historii" : o Warłamie Szalamowie

---

Teksty Drugie : teoria literatury, krytyka, interpretacja nr 5 (119), 208-212

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Izabella MIGAL**

„Człowiek – strzęp przegranej historii”<sup>7</sup>.  
O Warłamie Szałamowie.

Jam nędzarz, samotnik i łachmaniarz,  
Nie mam ognia.  
Fioletowy polarny mrok  
Ugasił go za dnia.

Zwierzam się bladej ciemności  
Z moich wierszy,  
Bo ona nie posądza mnie  
O grzeszne myśli.

Mróz wrywa mi oskrzela,  
Zastyga mój grymas.  
Łzy moje jak kamienie,  
Ciało jak lodowaty głaz.

Powtarzam poematy własne,  
Krzyczę.  
Nic nie słyszą nagie drzewa,  
Jest to czasami straszne.<sup>8</sup>

Warłam Szałamow, jak sądzę, jest znany polskiemu czytelnikowi przede wszystkim jako autor *Opowiadań kołymskich*. Rosjanie także częściej sięgają po *Opowiadania kołymskie* niż po poetyckie *Zeszyty kołymskie*. W księgarniach Petersburga ciężko odnaleźć tomiki poezji Szałamowa. Literaturoznawcy rosyjscy częściej piszą o jego prozie niż wierszach, jeszcze mniej uwagi zyskały eseje tego pisarza. „Sporo wnieśli do badań nad twórczością Szałamowa literaturoznawcy polscy, którzy zresztą zajęli się nią, choć często tylko wstępnie lub fragmentarycznie, wcześniej od swoich kolegów w ojczyźnie pisarza”<sup>9</sup>. Wśród tych badaczy wymienia Fran-

<sup>7</sup> Tytuł zaczerpnięty z wiersza *Smutek jest częścią życiowej nostalgii* W. Iwaniuka (W. Iwaniuk *Moje obłąkanie*, Lublin 1990, s. 42).

<sup>8</sup> W. Szałamow *Ja biednie, odinok i nag...*, w: tegoż *Sichotvorenija*, wyb., oprac., przyp. I. Sirotinskaja, Moskwa 1998, s. 8 [przekł. mój – M.J.]

<sup>9</sup> F. Apanowicz „*Nowa proza*” Warłami Szałamowa. *Problemy wypowiedzi artystycznej*, Gdańsk 1998, s. 16.

ciszek Apanowicz Andrzeja Drawicza, Annę Rażną, Izabellę Sariusz-Skapską, ale zajęli się oni wyłącznie prozą Szałamowa. Zastanawiające jest porównanie *Opowiadań kołymskich* do prozy obozowej Borowskiego i Nałkowskiej, przeprowadzone przez Andrzeja Drawicza<sup>10</sup>. Istnieją polskie wspomnienia z pobytu w obozie na Kołymie. Wymienić należy chociażby *Książkę o Kołymie* Anatola Krakowieckiego znanego przed II wojną dziennikarza „IKC”. Bliski Szałamowowi jest Herling-Grudziński i *Kazachstańskie noce* Herminii Naglerowej. Podobieństwo twórczości tych trojga pisarzy tkwi raczej w formie niż w doświadczeniu i światopoglądzie, choć i tu można zauważyć pewne zbieżności. Podejmują oni próbę podporządkowania faktów własnej biografii i historii regułom obowiązującym w literaturze, a także pogodzenia prawdy z kategoriami estetycznymi, obejmujących nie tylko to, co piękne. Pisarze ci oprócz trybu wspomnieniowego uruchamiają dodatkowe mechanizmy porządkujące doświadczenia obozowe. Utwory ich autorstwa nie są też takim faktograficznym zapisem zdarzeń, jak książka Anatola Krakowieckiego

Franciszek Apanowicz w monografii poświęconej Szałamowowi skupia się głównie na „modelu poetyki «nowej prozy»”. O poetyckim dziale twórczości autora *Opowiadań kołymskich* wspomina w kontekście jego mitycznej biografii. Fragment poświęcony poezji jest krótki, ale trafnie oddający istotę *Zeszytów kołymskich*:

Oparty w znacznej mierze na doświadczeniach obozowych, cykl ten nie był jednak zapisem martyrologii. Podmiot liryczny wielu wierszy z tego cyklu to człowiek ciężko doświadczony przez los, oderwany od bliskich, poddany presji przemocy, ale nieskarżący się, nie epatujący czytelnika opisami ludzkiego poniżenia i rozpaczy, nie tropiący na każdym kroku przejawów zła, aby je napiętnować i potępić. W ogóle unika on wypadów publicystycznych czy moralizowania. Jest to człowiek wrażliwy i nieobce mu są smutek i tęsknota, ale także nadzieja i radość, a nawet miłość i marzenie. Kontempluje on rzeczywistość w pełnym bogactwie jej przejawów, rozmyślając nad światem i samym sobą, nad historią i sensem umykającej chwili, nad pracą i poezją. Najczęściej jest to poeta, prowadzący dialog z przyrodą – drzewem, strumykiem, kamieniem – próbujący zrozumieć jej mowę i przełożyć na język człowieka. W tym celu wciela się w opisywany przedmiot czy zjawisko, obdarzając je świadomością i zdaje się żyć jego życiem. [...]Ujmując rzecz najogólniej, zwraca w nim uwagę orientacja na wzorce klasyczne, dążenie do jasności i precyzji, aczkolwiek nierzadko spotykamy tu asonanse, grę słów, a nawet kalambury, chętnie stosowane w poezji awangardowej.<sup>11</sup>

Korzenie poezji Szałamowa sięgają XIX wieku. Potwierdza to Boris Leśniak, „towarzysz niedoli”, jak go określił F. Apanowicz. „Trenując pamięć, Warłam zapisał w dwu odrębnych grubych zeszytach wiersze rosyjskich poetów XIX i początku XX wieku”<sup>12</sup>. W pierwszym zeszycie znalazła się poezja Bunina, Balmonta, Sewieranina, Majakowskiego, Jesienina, Bagrickiego, Chodasiewicza i in. W drugim zeszycie zapisał Szałamow utwory m.in. Puszkina, Tiutczewa, Paster-

<sup>10</sup> Zob. A. Drawicz *Szałamowowskie pukanie od dotu*, „Dialog” 1989 nr 10, s. 84.

<sup>11</sup> Tamże, s. 38

<sup>12</sup> B. Leśniak *Mój Szałamow*, „Oktjabr” 1999 nr 4 [przekł. mój – I.M.].

naka, Lermontowa, Boratyńskiego<sup>13</sup>. Szałamow starał się unikać wpływów, naśladownictwa, epigoństwa i wypracował własny styl poetycki. Jego wiersze nie są kopią ani poezji Puszkina, ani Lermontowa, ani Balmonta, ani Jesienina, znajduje się też daleko od Pasternaka.

Szałamow długo nie miał możliwości zapisywania swoich poezji. Setki wierszy autora *Kołymskich zeszytów* powstałych w latach 30. przypadło. Dopiero od 1949 roku, kiedy pracował jako feldszer i zajmował osobną izdebkę, odtwarzał stare wiersze i pisywał nowe na bibułce do skrętów. Nie miał czasu na dokładną pracę nad swoimi utworami, wydawało się poecie, że ma szczęście, bo trzyma kartkę papieru i ołówkę<sup>14</sup>.

Szałamow pisał wiersze jeszcze w dzieciństwie. W wieku 7 lat przeczytał je swojemu nauczycielowi języka rosyjskiego, który bezlitośnie wyśmiał inwersję oraz bark dyscypliny gramatycznej i stylistycznej ucznia: „Nie znałem się wtedy na sztuce argumentacji i nie mogłem powołać się na cytaty z Puszkina i Lermontowa. Słuchałem w milczeniu. Wydawało mi się, że to pomyłka, to niemożliwe, by do świata wierszy wtargnęli profani”<sup>15</sup>. W innym miejscu wspominał szkolne spotkania z poezją rosyjskich klasyków: „Za mojej młodości poezję Niekrasowa uważano za najlepszą, o reszcie starsi nie wspominali. Zarówno Puszkina jak i Lermontow, nie mówiąc już o Boratyńskim i Tiutczewie, pojawili się w moim życiu znacznie później. [...] Ale z Siewierianinem i Jesieninym zetknąłem się jeszcze w szkole”<sup>16</sup>.

Korespondencja z Borisem Pasternakiem odegrała niemałe znaczenie w twórczości Szałamowa. Wspomina Szałamow: „Życie postarało się o to, by zniszczyć we mnie poetę, Pasternak natomiast zrobił wszystko, by przywrócić mi zdolności poetyckie”<sup>17</sup>. Autor *Doktora Żiwago* pisał do zesłańca przebywającego w latach 1951-1953 w jakuckim mieście Ojmiakon na wolnym osiedleniu.

Poezja Szałamowa miała większe szczęście w ojczyźnie pisarza niż proza: Jego wiersze ukazywały się w latach 60. minionego stulecia. Jednak były to, jak pisała Irina Sirotinska, „obcięte kadłuby”<sup>18</sup> – zbiorki ocenzone. Wydano: *Ogniwko* (Moskwa 1961); *Szum liści* (*Шелест Листьев*, Moskwa 1964); *Droga i los* (*Дорога и судьба*, Moskwa 1967); *Moskiewskie obłoki* (*Московские облака*, Moskwa 1972); *Temperatura wrzenia* (*Точка кипения*, Moskwa 1977). Redakcje konsekwentnie odrzucały wiersze kołymskie<sup>19</sup>.

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> Zob. W. Szałamow *Koje-cto o moich stichach*, w: tegoż *Sobranije sochinionij*, t. 4, s. 344.

<sup>15</sup> Tamże, s. 339.

<sup>16</sup> W. Szałamow *Poet iznutri*, w: tegoż *Nieskolko moich zhizniej*, Moskwa 1996, s. 437 [przekł. mój – I.M.].

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> I. Sirotinskaja *O Wartamie Szałamowie*, w: W. Szałamow *Izbrannoje*, wyb., oprac. I. Sorotinskaja, Petersburg 2002, s. 7.

<sup>19</sup> Zob. *Pis'mo Wartama Szałamowa do Sołżenicyna z sierpnia, września 1963 r.*, w: W. Szałamow *Sobranije sochinionij*, t. 4, Moskwa 1998, s. 450 [przekł. mój – I.M.].

## Szałamow Nowa proza

W latach 60. i 70. Szałamow pisał eseje o literaturze. Są to teksty poświęcone poezji: *Tabliczka mnożenia dla młodych poetów* (*Таблица умножения для молодых поэтов*, 1964); *Zapiski o wierszach* (*Заметки о стихах*, 1959); *Poetycka intonacja* (*Поэтическая интонация*, 1963-1964); *Rytm* (*Рифмы*); *Wiersze to doświadczenie* (*Стихи это опыт*, 1963); *O prawdzie w sztuce* (*О правде в искусстве*, przełom lat 50. i 60.); *Osiem czy dwanaście linii. O sonecie* (*Восемь или двенадцать строк. О сонете*, przełom lat 50. i 60.); *Narodowe granice wiersza o wierszu wolnym* (*Национальные грани поэзии и свободный стих*, 1963); *Liryka pejzażu* (*Пейзажная лирика*, 1961); *O słowach „twórczość”, „geniusz”, „cykl” oraz o tzw. odczytaniu. Zasada „wszystko albo nic”* (*О словах „творчество”, „гений”, „цикл” и так называемой книжности. Закон „всё или ничего”*, przełom lat 50. i 60.); *Odczytanie i jeszcze coś w tym rodzaju* (*О книжности и прочем*, początek lat 60.); *Słów kilka o moich wierszach* (*Кое-что о моих стихах*, 1969); o prozie: *O prozie* (1965); *O mojej prozie* (1971) – esej ten ukazał się po raz pierwszy w 1989 roku, w „Nowym Mirze”.

Jak pisze Apanowicz:

Wypowiedzi Warłama Szałamowa o sztuce i literaturze ujawniają wszechstronność jego zainteresowań w tej dziedzinie oraz głęboką wiedzę i odkrywczość, nowatorstwo sądów. [...] pisarz dotyka często i w oryginalny sposób, a zarazem niezwykle kompetentnie przedstawia wiele ogólnych zagadnień poetyki, sztuki i procesu twórczego. Styl jego myślenia o sztuce oraz stosowane przezeń kryteria plasują go, jak to wielokrotnie już podkreślałem, w nurcie awangardy, królującej w literaturze rosyjskiej w latach dwudziestych.<sup>20</sup>

*Opowiadanie* kołymskie, które powstawały w latach 1954-1973, uznano za wyjątkowo groźne. W ojczyźnie pisarza nie ujrzały światła dziennego do 1987 roku. Ukazywały się najpierw w periodykach, w 1992 pojawiło się ich dwutomowe wydanie. Pierwsze wydanie *Opowiadań kołymskich* w języku rosyjskim wydrukowano w Londynie w 1978<sup>21</sup>. Nasuwa się kłopotliwe i niezręczne pytanie, dlaczego w czasie odwilży, tzn. w 1962 roku, wydano *Iwana Denisowicza* w „Nowym Mirze” – piśmie Związku Pisarzy ZSRR, a utworów o Kołymie Szałamowa nie. Wyjaśnia Franciszek Apanowicz:

Druk niektórych utworów Sołżenicyna prawdopodobnie chciał Chruszczow wykorzystać jako jeden z atutów w walce ze swoimi konkurentami na szczytach władzy. Proza Szałamowa widocznie nie nadawała się do tego celu. Potem odwilż się skończyła. Chruszczow został usunięty ze stanowiska, a temat łagrów stalinowskich na długo zniknął z literatury oficjalnej.<sup>22</sup>

Szałamow cenił *Iwana Denisowicza*, był krytycznym i uważnym czytelnikiem tego utworu o łagrze, choć miał do niego wiele zastrzeżeń. Pogratulował Aleksandrowi Sołżenicynowi i podzielił się własnym doświadczeniem, wyznając, że książ-

<sup>20</sup> F. Apanowicz „Nowa proza” *Wartami Szałamowa*, s. 38.

<sup>21</sup> Zob. I. Sirotinskaja *O Wartamie Szałamowie*, s. 7-8

<sup>22</sup> F. Apanowicz „Nowa proza” *Wartami Szałamowa*, s. 47.

ka Sołżenicyna ma większą wartość od odczytów i listów<sup>23</sup>. Napisał do autora *Iwana Denisowicza*, że „resztę swojego życia poświęci prawdzie [o łagrach – IM]”<sup>24</sup>. W 1966 roku drogi tych dwu pisarzy rozeszły się. Szałamow nie akceptował coraz większego zaangażowania Sołżenicyna w politykę. Autor *Opowiadań kołymskich* uważał, że mariaż literatury z publicystyką, politologią, socjologią czy etyką niczego dobrego nie wróży tej pierwszej, choć problem moralności w pisarstwie Szałamowa jest istotny. Chodziło mu głównie o przedstawienie „życia i psychiki [запредельную] poza dobrem i złem”<sup>25</sup>.

## Abstract

**Varlam SHALAMOV**

### New Prose. Notes from 1970's

Shalamov was about to finish the work on his *The Kolyma Tales* in the early 1970s. His notes about 'new prose' form a sort of summary of his own artistic output. The Russian author compares the creative process to a fight with influences of nineteenth-century Russian literature, being an indispensable stage in reaching for new tricks enabling to deal Stalinism blows. Literature of the twentieth century is subject to a more general afterthought, in turn: the Revolution over, and having been through German and Soviet extermination camps, changes in it prove to be inextricable. [Adorno wrote of it before; however, I am not sure whether Shalamov could have access to Adorno's works. Shalamov's command of German was rather unsatisfactory for him to be able to read the texts in the original – and I doubt any Russian translation existed at the time at all.] "The 20th-century reader is not willing to read any invented stories, nor can they find time to read cranked-out biographies. A real tragedy is not a paradox, but the real betrayal of Oppenheimer. [...] A documentary has been left over of past occurrences – not an ordinary one, though, but spiced with emotion, like *The Kolyma Tales*. A prose of this kind is the only form of literature that can prove satisfactory to the 20th-century reader."

---

<sup>23</sup> Zob. *Pis'mo Wartama Szałamowa*, s. 434-446.

<sup>24</sup> Tamże, s. 445.

<sup>25</sup> I. Sirotinskaja *Wspomnienia o W Szałamowie*, w: W. Szałamow *Nieskolko moich zhizniej*, s. 451.